

JOANNA ORZEŁ

<https://orcid.org/0000-0001-8816-5157>

Instytut Historii, Uniwersytet Łódzki

## MIĘDZY SEMANTYKĄ HISTORYCZNĄ A KONTEKSTEM SPOŁECZNYM EPOKI — O JĘZYKU POLITYCZNYM SZLACHTY RZECZYPOSPOLITEJ\*

Abstrakt: Monografia *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee* Anny Grześkowiak-Krwawicz skupia się na języku uczestników debaty politycznej, czyli szlachty, od czasów renesansu do upadku Rzeczypospolitej. Punkt ciężkości został położony nie tyle na zmianie znaczeń najpopularniejszych pojęć, ile na wartościach, które za tymi pojęciami były ukryte. Autorka, zwracając uwagę głównie na kontekst społeczny wypowiedzi, skłania do refleksji nad niuansami w pojęciach używanych przez szlachtę w czasach Rzeczypospolitej oraz przez współczesnych badaczy wykorzystujących te pojęcia do opisu tego okresu dziejów.

Abstract: The book *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee* (Political Discourse of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Concepts and Ideas) by Anna Grześkowiak-Krwawicz deals with the language of the participants in discussions about politics among the Commonwealth's noble citizens, from the Renaissance until the fall of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The focus is not so much on changes in the meanings of the most popular concepts as on the values that were hidden behind them. By drawing attention mainly to the social context of the statements, the book stimulates reflection on the nuances in the terms used by the nobility and by contemporary researchers using these terms to describe this period in history.

Słowa kluczowe: Rzeczpospolita Obojga Narodów, szlachta, język polityczny, kultura polityczna, szkoła Cambridge.

Keywords: Polish-Lithuanian Commonwealth, nobility, political language, political culture, Cambridge school.

---

\* Uwagi o książce A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2018 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej), ss. 451.

Według Reinharta Kosellecka „historia pojęć spełnia rolę medium pomiędzy dziejami realnymi a dziejami świadomości”<sup>1</sup>. Ponadto między znaczeniem pojęć a odniesieniem ich do rzeczywistości zachodzi wyraźny związek, co niemiecki badacz przedstawił przede wszystkim we współwydanym przez niego leksykonie<sup>2</sup>. Kosellecka jednak interesowała przede wszystkim historia społeczna, którą opisywał, wykorzystując kształtowanie się pojęć i ewolucję ich znaczeń. Do analiz tych odnieśli się badacze reprezentujący szkołę Cambridge, z Quentinem Skinnerem i Johnem Pocockiem na czele. Postulują oni uczynienie języka głównym obiektem badań<sup>3</sup>. W wyniku tego rozszerzone zostaje pole badawcze analizy – z terminów funkcjonujących w danej epoce historycznej na języki polityczne w ogóle. Przede wszystkim jednak głównym postulatem przedstawicieli tej szkoły jest osadzenie języka w kontekście społecznym epoki.

Mimo istniejących różnic w metodologii Kosellecka i badaczy szkoły Cambridge, Anna Grześkowiak-Krwawicz w monografii poświęconej pojęciom i ideom w dyskursie politycznym Rzeczypospolitej Obojga Narodów skutecznie łączy te dwa zjawiska, analizując język polityczny szlachty. Autorka już we wstępie dostrzega wszak, że „między językiem politycznym a rzeczywistością polityczną istnieje tak silny związek, że na dobrą sprawę nie da się ich zrozumieć oddzielnie. Jest to swoiste sprzężenie zwrotne – z jednej strony rzeczywistość wpływa na kształt dyskursu, z drugiej określenie instytucji, rozwiązań, ale także wartości i ideałów politycznych tymi, a nie innymi słowami wpływa na sposób ich postrzegania i oceny” (s. 8). Na gruncie polskim, w przeciwieństwie do Europy Zachodniej, nie prowadzi się gruntownych badań nad językiem dyskusji politycznych, mimo że te historycy analizują nader chętnie. Brakuje jednak refleksji nad znaczeniem i ewolucją pojęć, które w debatach politycznych epoki staropolskiej były nagminnie stosowane. Autorka przestrzega przed przenoszeniem współczesnego znaczenia słów na język epoki staropolskiej. Granice czasowe jej analiz obejmują dzieje od unii

---

<sup>1</sup> *Begriffsgeschichte, Sozialgeschichte, begriffene Geschichte. Reinhart Koselleck im Gespräch mit Christof Dipper*, „Neue Politische Literatur” 1998, 43, s. 188, cyt. za: H. Orłowski, *Reinhart Koselleck – szkoła bielefeldzka – semantyka historyczna*, [wstęp] w: R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. H. Orłowski, tłum. W. Kunicki, Poznań 2012, s. 12.

<sup>2</sup> *Geschichtliche Grundbegriffe. Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*, t. 1–9, red. O. Brunner, W. Conze, R. Koselleck, Stuttgart 1972–1997.

<sup>3</sup> O podobieństwach i różnicach w uprawianiu historii idei przez Kosellecka i badaczy szkoły Cambridge zob. szerzej P. Kuligowski, *O ważności metahistorii idei. Szkoła Cambridge a „Begriffsgeschichte”*. *Porównania, spory, krytyki*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 49, 2019, s. 403–427.

lubelskiej do 1792 r., jednak niejednokrotnie (i słusznie) przywoływane są wypowiedzi polityczne sprzed 1569 r.

Mocną stroną publikacji jest osadzenie dyskursu szlacheckiego w tradycji antycznej oraz we wczesnonowożytnym kontekście europejskim, dzięki czemu dostrzegalny jest wpływ zarówno tradycji renesansowych, w tym humanistycznego wykształcenia, jak i bieżącego transferu idei i języka politycznego, widocznych zwłaszcza w XVIII w. we wpływie głównie francuskich filozofów epoki oświecenia. Praca wpisuje się w nurt badań (niestety nielicznych) historyków zajmujących się językiem szlachty w epoce nowożytnej. Dla XVI stulecia nieoceniona jest monografia Doroty Pietrzyk-Reeves<sup>4</sup>, prezentująca polską myśl polityczną w złotym wieku w odniesieniu do klasycznej tradycji republikańskiej. Z kolei podstawowe pojęcia języka politycznego: „wolność”, „równość”, „miłość do ojczyzny”, „zgoda”, „legalizm” (praworządność) i „dawność” oraz „Rzeczpospolita” wyodrębnił, dokonując dogłębnych ich analiz pod kątem zarówno semantycznym, jak i ideowym, Edward Opaliński w pracy na temat kultury politycznej szlachty epoki Wazów (do 1652 r.)<sup>5</sup>. Grześkowiak-Krwawicz korzysta z ustaleń tych badaczy, zarówno osadzając swe analizy w kontekście tradycji republikańskiej, jak i ukazując ciągłość wartości szlacheckich, które wpływały na język polityczny. Jednocześnie monografia jest pierwszym ujęciem syntetyzującym podejmowaną problematykę w epoce nowożytnej, choć Autorka w największym stopniu skupia się na wieku XVIII — z jednej strony kontynuując analizy wspomnianych badaczy, z drugiej zaś koncentrując się na zmianach w języku politycznym zachodzących w epoce oświecenia.

Układ monografii Grześkowiak-Krwawicz przypomina słownik pojęć, które zdominowały dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stosowanych przez twórców rozważań teoretycznych, jak również przez uczestników debaty politycznej, zatem szlachtę. Autorka jednak nie skupia się na analizie językoznawczej czy semantycznej pojęć, ale na ukrytych za nimi ideach, istniejących w rzeczywistości politycznej, tak bardzo sprzężonej ze szlacheckim światopoglądem. Wybrane przez Grześkowiak-Krwawicz terminy, będące tytułami kolejnych rozdziałów, są fundamentalne dla analizy dyskursu politycznego, jednak badaczka nie wytłumaczyła, dlaczego pojawiły się one w takiej, a nie innej kolejności. Słusznie jednak podkreśliła, że dany termin był hasłem wywoławczym

<sup>4</sup> Szerzej zob. D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2021.

<sup>5</sup> E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587-1652. System parlamentary a społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1995.

dla ukazania sieci relacji z innymi pojęciami-ideami. Narracja prowadzona jest więc wokół swego rodzaju słowa klucza, będącego odzwierciedleniem idei, do której dane pojęcie się odnosi. Dziewięć rozdziałów dotyczy kolejno: „Rzeczypospolitej”, „prawa”, „wolności”, „ustroju”, „zgody”, „cnoty”, „patriotyzmu”, „dawności” oraz „własności”. W każdym z rozdziałów Autorka analizuje ewolucję wybranego pojęcia jako składnika języka politycznego dyskursu oraz funkcje, jakie ono pełniło, osadza swe analizy w aktualnej sytuacji politycznej, prezentując wzajemne oddziaływanie tych dwóch czynników na siebie. Można by zastanowić się, czy „dawność” nie powinna stanowić któregoś z wcześniejszych rozdziałów, bo ściśle się ona wiązała z „prawami”, „wolnościami” i „ustrojem”. Niemniej nie można traktować każdego z rozdziałów osobno, bo — na co zwróciła uwagę sama Autorka — wskazane elementy języka były od siebie zależne. Dopiero więc próba całościowej analizy języka politycznego oraz kompletna lektura książki pozwalają na obiektywną ocenę.

Autorka wykonała solidną kwerendę źródłową, ukazując także różnorodność form gatunkowych wypowiedzi politycznych epoki staropolskiej. Z przyczyn głównie objętościowych podstawa źródłowa musiała być ograniczona, stąd Grześkowiak-Krwawicz skupiła się na traktatach teoretycznych i bieżącej „publicystyce” (używając dzisiejszego pojęcia), gdzieśgdzie uzupełniając narrację przykładami mów sejmowych, kazań czy poezji politycznej. To świadoma rezygnacja z wielu źródeł, którą Autorka argumentuje obawą o rozmycie obrazu. Niemniej to na forum sejmikowym i sejmowym język polityczny był często o wiele bardziej ekspresywny aniżeli w analizowanych w publikacji źródłach. A może w wypowiedziach parlamentarnych częściej stosowano schematy językowe, utarte sformułowania służące bieżącej polityce? Tego niestety czytelnik się z monografii nie dowie. Wiąże się z tym brak analizy źródeł rękopiśmiennych — w całej monografii zostało przywołanych zaledwie kilka z nich. Autorka wykorzystała m.in. edycje źródłowe przygotowane przez Jana Czubka dotyczące pierwszego bezkrólewia czy rokoszu Zebrzydowskiego<sup>6</sup>, niemniej kolejne *interregna* i wystąpienia szlachty przeciw królowi również stanowią istotne źródło do analiz interesującej nas tu problematyki. Niesięgnięcie do materiałów dotyczących tych newralgicznych okresów dla państwa, owocujących bogatym zasobem źródłowym dla analiz dyskursu politycznego, z pewnością

---

<sup>6</sup> *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906; *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 1–3, wyd. J. Czubek, Kraków 1916–1918.

zawęża perspektywę. W największej mierze dotyczy to okresu od połowy XVII w. do czasów stanisławowskich, dla tego okresu czytelnik może wręcz odnieść wrażenie, że nie dysponujemy źródłami do badania dyskursu politycznego<sup>7</sup>. Dodatkowo badaczka zrezygnowała z wypowiedzi w językach ruskim i niemieckim, co jest zrozumiałe (nawet z uwagi na proporcje), skupiając się na językach polskim i łacińskim (a także na szukaniu ekwiwalentów łacińskich zwrotów w staropolszczyźnie, co może okazać się interesujące również dla specjalistów historii języka polskiego). Mimo odnotowanych tu uwag na temat korpusu źródeł niewykorzystanych w monografii, należy podkreślić, że Autorka przeprowadziła dogłębne analizy znaczenia i ewolucji zaproponowanych przez nią pojęć oraz związanych z nimi idei, co skutkuje syntetyzującym ujęciem problematyki.

Oprócz przywołanych słów kluczy, będących tytułami poszczególnych rozdziałów, w narracji pojawiają się inne terminy, jak chociażby: „anarchia”, „równość”, „dobro publiczne” czy „obywatel”, ale tylko na marginesie analiz. Polemizowałabym z rezygnacją z pojęcia „równość”, bo idea ta z biegiem lat i zmieniającą się strukturą wewnętrzną stanu szlacheckiego była coraz silniej podkreślana, zwłaszcza wobec narastającej sprzeczności między teorią a rzeczywistością społeczną<sup>8</sup>. „Równość” docenił Opaliński, który uznał ją razem z „wolnością” za dwie naczelną i ściśle ze sobą związane wartości, wokół których sytuowały się inne wartości szlacheckie, jak braterstwo, miłość do ojczyzny, legalizm, ideał zgody czy poszanowanie tradycji<sup>9</sup>. Brak odrębnej analizy pojęcia-idei „równości” Grześkowiak-Krwawicz tłumaczy chęcią uniknięcia powtórzeń, przywołując często tę problematykę w passusach poświęconych „wolności” i „prawu”. Warto przypomnieć, że Autorka zwróciła już uwagę na powiązania „wolności” i „równości” we wcześniejszej pracy, choć analizy te dotyczyły głównie XVIII w.<sup>10</sup> Wziąwszy jednak pod uwagę to, że badacze najczęściej są zgodni co do równoważności „wolności” i „równości”, warto byłoby poświęcić tej ostatniej osobny rozdział oraz zastanowić się, czy (a jeśli tak, to w jakich kontekstach) „równość” występowała w dyskursie samodzielnie, nie stanowiąc dopełnienia „wolności”. Przy tej okazji można by rozszerzyć pole badań do kolejnego pojęcia-idei,

<sup>7</sup> Na rolę źródeł rękopiśmiennych w tym okresie zwrócił ostatnio uwagę Maciej Matwijów w pracy *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020, zwłaszcza s. 408–462.

<sup>8</sup> A. Zajączkowski, *Szlachta polska. Kultura i struktura*, Warszawa 1993, s. 56–57.

<sup>9</sup> E. Opaliński, op. cit., s. 80.

<sup>10</sup> A. Grześkowiak-Krwawicz, *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*, Gdańsk 2006, s. 165–186.

również silnie z równością związanego — „braterstwa”, które mocno wpływało na solidarność szlachecką<sup>11</sup>.

Jednak to nie „wolność”, jak by się wydawało, tak popularna w szlacheckim dyskursie, została omówiona przez Autorkę jako pierwsza. Analizę pojęć-idei rozpoczęła ona od „Rzeczypospolitej” jako tej, która wyrażała całe spektrum problemów: koncepcję i formę państwa, miejsca w nim obywatela, ideał władcy i jego relacje z poddanymi, ideał ładu politycznego czy wreszcie wspólne dobro obywateli. Dzięki ugruntowaniu terminu „rzeczpospolita” w tradycji antycznej dobrze postrzegane było wykorzystanie go w wypowiedzi politycznej jako punktu wyjścia lub jako porównania. Zresztą wizja antycznej Rzeczypospolitej była niezwykle popularna i trwała w szlacheckim dyskursie. Liczne też były odwołania do antycznych republik: Sparty, Aten czy Rzymu. Często podnoszono, że Rzeczpospolita kultywuje te wzorce, a nawet że przewyższa wspaniałością starożytne miasta-państwa. Dodatkowo, co podkreśla Autorka, idea „Rzeczypospolitej” była prezentowana w sztukach — zwłaszcza w popularnej organicystycznej wizji, znanej chociażby z traktatu Andrzeja Lisieckiego *Apologia pro libertate Reipublicae et legibus Regni Poloniae* z 1625 r.<sup>12</sup>

Anna Grześkowiak-Krwawicz zwróciła również uwagę na określenia występujące przy tym pojęciu, zwłaszcza przymiotnik „nasza” — stosowany przede wszystkim w dyskursie politycznym pierwszego bezkrólewia i czasów rokoszu Zebrzydowskiego. Ta identyfikacja państwa i jednostki zachodziła tylko w przypadku uczestników dyskursu, tych, którzy decydowali o losach państwa, a więc warstwy szlacheckiej — w przekonaniu szlachty: gdy jednemu szlachcicowi działa się krzywda, dotykała ona całej Rzeczypospolitej. Idea ta pełniła bardzo ważną funkcję integracyjną w wielojęzycznym i wielowyznaniowym państwie. Dodatkowo w opiniach szlachty Rzeczpospolitą na mapie Starego Kontynentu wyróżniała dychotomia: republika — *absolutum dominium*.

W ewolucji pojęcia „Rzeczpospolita” wiele dokonało się w XVIII w., gdy rozdzieliło się ono na konstrukt ustrojowy i na nazwę państwa (tu coraz częściej występując jako „Polska” lub / i „ojczyzna”)<sup>13</sup>. Swoją drogą ciekawe byłoby zestawienie synonimów, określeń, które zastępowały i / lub uzupełniały „ojczyznę”. Powszechne były wszak toposy „matki”

<sup>11</sup> Por. opinię Edwarda Opalińskiego: „demokracja w Rzeczypospolitej oparta jest na wolności, równości i braterstwie szlachty”, co dowodzi silnego sprzężenia tych wartości ze sobą, jednakże nie stawia na piedestale jednej z nich, idem, op. cit., s. 91.

<sup>12</sup> M. Górńska, *Polonia — Respublica — Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI-XVIII wieku*, Wrocław 2005, s. 141–142.

<sup>13</sup> Por. analizy E. Bem-Wiśniewskiej, *Funkcjonowanie nazwy Polska w języku czasów nowożytnych*, Warszawa 1998.

czy „okrętu”, które licznie pojawiały się w okresie rokoszy Zebrzydowskiego i Lubomirskiego, konfederacji barskiej czy też w kazaniach<sup>14</sup>. Takie analizy mogłyby jednak zaburzyć proporcje w monografii, choć samo o nich wspomnienie winno czytelnikom uświadomić, jak mocno poszczególne elementy języka politycznego dyskursu staropolskiego były ze sobą powiązane.

W kolejnym rozdziale Grześkowiak-Krwawicz skupia się na „prawie”, słusznie podkreślając nikłą obecność języka prawniczego w polityce. Podobnie jak w poprzednim rozdziale, także tu dostrzeżę istotne lata przełomu XVI i XVII stulecia, gdy dokonano się zespolenie struktury politycznej i społecznej państwa. Autorka analizuje pojęcie „prawo” w traktatach politycznych oraz w piśmiennictwie najgorętszych okresów politycznych — czasów bezkrólewia (zwłaszcza pierwszego) i rokoszu Zebrzydowskiego. Według Grześkowiak-Krwawicz w kolejnych latach zainteresowanie prawem ustąpiło podejmowaniu tematyki poszczególnych przepisów prawnych, co pokazano na przykładzie dzieła Stanisława Konarskiego *O skutecznym rad sposobie* (tu „prawo” jako pewna oczywistość). Dopiero czasy oświecenia przywróciły wizję prawa jako czynnika kształtującego całość życia społecznego i politycznego (idee praw człowieka), co widoczne jest u Wincentego Skrzetuskiego, odwołującego się do dzieł Jeana-Jacques’a Rousseau. Autorka dużo miejsca poświęca prawu w pismach epoki stanisławowskiej, osadzając je w kontekście europejskim — z licznymi odwołaniami do prac Monteskiusza czy Gabriela Bonnot de Mably’ego. Niemniej Grześkowiak-Krwawicz podkreśla ciągłość rozważań na temat prawa w myśli politycznej od XVI w.

Z tematyką prawa ściśle wiąże się — oczywista dla szlachty — jego obrona, co z kolei prowadzi do dyskusji na temat ustroju państwa, skupiającej się na fundamentalnych prawach (zmieniających się w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów) i odwoływaniu się do tych „dawnych” (motyw dawności jest szerzej omówiony w odrębnym rozdziale). Znow głównie w okresie najgorętszych sporów politycznych, czyli rokoszy, podkreślano łamanie praw Rzeczypospolitej lub ich zagrożenie, w czym doszukiwano się przyczyn szwankowania systemu politycznego. Szlachta

---

<sup>14</sup> Prędką radą przed upadkiem, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, s. 252; M. Błażewski, *Tłumacz rokoszowy powiatu ruskiego*, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, t. 1, s. 159; P. Skarga, *Kazanie wtóre o miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z nieżyczliwości ku ojczyźnie*, w: idem, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, Wrocław 2003, s. 39, 45; *Napomnienie braterskie*, w: *Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, oprac. J. Nowak-Dłużewski, Wrocław 1953, s. 3; *Wiersze do króla Stanisława Augusta In Anno 1768*, w: *Literatura barska (antologia)*, wyd. J. Maciejewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976, s. 80.

postrzegą ustrój państwa jako idealny, co prowadziło do chęci zachowania instytucji i przepisów prawnych. Debatowano, czy to społeczeństwo podlega prawom, czy prawa społeczeństwu — co było kwestią problematyczną zwłaszcza w odniesieniu do monarchy. Była to także dyskusja o przywilejach szlacheckich, o przepisach ograniczających monarchę, które miały zabezpieczyć podwładnych przed próbą wzmocnienia władzy królewskiej. Czynnikiem gwarantującym funkcjonowanie systemu były prawo i zgoda rozumiana jako współpraca między stanami. Autorka prowadzi narrację, przeplatając analizy odwołaniami do źródeł i pokazując ciągłość tradycji w nawiązaniach do renesansowych i antycznych uczonych. Zwraca uwagę na podobieństwo pojęć „prawa i wolność” (czy też „prawo i wolność”) w Anglii, Holandii, Szwajcarii czy Rzeszy Niemieckiej. Jednocześnie uwypukla różnorodność znaczeń i kontekstów tych pojęć w poszczególnych regionach Europy. Tego typu komparatystyczne analizy skłaniają do refleksji nad ostrożnością w analizie źródeł wczesnowożytnych.

„Wolność” była bardzo ściśle połączona z pojęciem „prawa” i to jej poświęcony jest kolejny rozdział. Idea ta nie dotyczyła tylko dyskursu politycznego, obejmowała — jak przekonuje Grześkowiak-Krwawicz — cały szlachecki świat: ideologię, kulturę polityczną czy sposób objaśniania świata. Autorka podkreśla, że wolność była cechą przynależną tylko szlachcie.

Wolność była spoiwem łączącym elementy dyskursu, podstawowym kryterium oceny systemu ustrojowego, ale i działań uczestników życia publicznego. Stanowiła słowo klucz w czasie sporów, co widać w odwołaniach do niej zwłaszcza w politycznej literaturze okolicznościowej oraz w mowach sejmowych i sejmikowych. Podobnie jak w przypadku „Rzeczypospolitej” i „prawa”, także „wolność” często sąsiadowała z epitetem „nasza”, czym potwierdzano jedność (i równość) warstwy szlacheckiej. Wśród określeń „wolności” przez Autorkę wspomnianych znajdują się: złota, święta, nieoszacowana, słodka. Zabrakło określenia „prawdziwa”<sup>15</sup>, dzięki któremu można by rozszerzyć badania, zwracając uwagę na to, jak szlachta rozumiała ową „prawdziwą wolność”, zwłaszcza że — co Autorka podkreśla — w dyskursie politycznym najczęściej występowały „wolności”, czyli przywileje szlacheckie, rzadziej zaś „wolność”. „Prawdziwa

<sup>15</sup> Przykładowo: „Lud jest tu więc wolny i prawdziwą wolność w tym upatruje, by żyć zgodnie z prawami i nic nie czynić ani zamyślać przeciwko tym prawom”, W. Goślicki, *O senatorze doskonałym*, tłum. T. Bieńkowski, w: *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, oprac. L. Szczucki, Warszawa 1978, s. 313; por. Ł. Górnicki, *Rozmowa Polaka z Włochem o wolnościach i prawach polskich*, w: idem, *Pisma*, t. 2, oprac. R. Pollak, Warszawa 1961, s. 333.

wolność” łączyła się ściśle z ustrojem Rzeczypospolitej i przywilejami właśnie. Andrzej Wolan twierdził, że „prawdziwa wolność” to „posiadanie [– –] dóbr, bezpieczne i wolne od strachu przed bezprawiem”<sup>16</sup>, a dla Piotra Skargi było to niesłużenie tyranom<sup>17</sup>. Za swego rodzaju podsumowanie rozumienia „prawdziwej wolności” możemy uznać stwierdzenie Stanisława Konarskiego: „sobie się rządzić, sobie prawa pisać, sobie podatki naznaczać, sobie rząd stanowić, być pewnym swojej fortuny, honoru i życia, nie znać nad sobą tyranów”<sup>18</sup>.

Anna Grześkowiak-Krwawicz podkreśla trwałość pojęcia „wolność” w dyskursie, jak również zmiany semantyczne na przestrzeni wieków. Jednak mimo to pozycja „wolności” w dyskursie politycznym pozostawała niezmienna. Szlachta głosiła opinie o wyjątkowym statusie wolności w Rzeczypospolitej, uznając ją za przyrodzoną cechę mieszkańców państwa polsko-litewskiego, decydującą o ich niepowtarzalności. Autorka porównuje „wolność” do parasola, „pod którym kryły się różne prawa, instytucje i obyczaje tworzące demokrację szlachecką” (s. 148). Przekonanie, że podstawą wolności jest możliwość decydowania o sobie, przetrwało do końca Rzeczypospolitej. Autorka dotknęła tu też innego pojęcia-idei — „równości”<sup>19</sup>, oczywiście tylko teoretycznej: wobec prawa. Dla szlachty udział we władzy był gwarancją wolności, a wiele w tej kwestii

<sup>16</sup> A. Wolan, *O wolności politycznej, czyli obywatelskiej*, tłum. S. Dubingowicz, w: *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, s. 335.

<sup>17</sup> P. Skarga, *Kazanie czwarte o trzeciej chorobie Rzeczypospolitej, która jest naruszenie religii katolickiej przez zarazę heretycką*, w: idem, *Kazania sejmowe*, s. 80–80, 139.

<sup>18</sup> S. Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, w: idem, *O skutecznym rad sposobie i inne pisma polityczne*, oprac. W. Konopczyński, Wrocław 2005, s. 149.

<sup>19</sup> W dyskursie politycznym „równość” często pojawiała się obok „wolności”, przykładowo por.: „nic w ojczyźnie swej droższego, nic milszego u siebie nie mamy nad wolności i swobody nasze, któremi samemi wszystkie inne narody daleko przechodzimy. Zaczynamy też słuszenie pewnie żadnej innej nieznośniejszej krzywdy u siebie nie poczytamy ani poczytywać mamy, jakoby gdyby któżkolwiek na te wolności następować nam, albo więc i między nami samemi jeden przed drugim w nich przodkować i w równym tym wolności i swobód dziedzictwie, nie zarówno z drugimi dziedziczyć chciał. Takowe bowiem jest ojczyźnej <naszej> postanowienie, że lubo w majątnościach, w dostatkach innych rzeczach nie jednako nas wszystkich szczęście podzieliło, wszyscy jednak w równy dział i równych we wszystkim swobód i wolności samem urodzeniem ślacheckim wstępujemy i ktobykolwiek, chociaż i najuboższego z nas ślacheć, z tych ojczystych swobód i wolności wyzuwać, albo więc przed niemi przodkować chciał, tego by już próżno inaczej szczycić, jedno że rzeczą samą [– –] nie kontentuje się ea aequalitate R. P. naszej, na której, jako na fundamencie wszystka nasza [i] ojczynej naszej całość ugruntowana stoi”, *Legacja szlachty województwa sieradzkiego do zgromadzonej pod Sieradzem szlachty województw wielkopolskich z 20 marca 1607 r.*, w: ASWP, t. 1: 1572–1632, cz. 1: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 362.

zmieniło wprowadzenie wolnej elekcji (do której z tego powodu często się odnoszono<sup>20</sup>). Podobnie było z możliwością decydowania na sejmikach i sejmach — każdy szlachcic decydował o sobie, tworząc „naszą” Rzeczpospolitą, „nasze” prawa, „nasze” wolności. Epitety odwołujące się do identyfikacji grupowej potęgowały poczucie solidarności szlacheckiej<sup>21</sup>.

Przywileje, wolności szlacheckie ściśle wiązały się z kształtem ustrojowym państwa. Szlachta uważała za rzecz naturalną, że monarcha dąży do wzmocnienia swej władzy (stąd tak częste wspomnianie o tyranii lub *absolutum dominium*), lud z kolei — do swawoli. Należało więc, według szlachty, utrzymać w wolności równowagę, aby nie została wprowadzona monarchia absolutna, ale też by nie popaść w anarchię. Czynnikiem gwarantującym funkcjonowanie ustroju były prawo i zgoda rozumiana jako współpraca między stanami<sup>22</sup>.

W kolejnym rozdziale — na temat ustroju Rzeczypospolitej jako pewnej wizji państwa i władzy — Autorka skupia się na idei kryjącej się za pojęciem *monarchia mixta*. Przedstawia jego rozumienie przez uczestników dyskusji, sposób, w jaki tradycja europejska zaadaptowała to pojęcie do określenia własnych instytucji politycznych oraz jak wpłynęło ono na rozumienie niektórych kwestii ustrojowych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Najczęściej w teorii tej wspomniano o istnieniu trzech form ustroju: monarchicznego, arystokratycznego i demokratycznego, choć pojawiały się także odwołania do konkretnych instytucji — antycznych i współczesnych. Szlachta dostrzegała zalety ustroju, po raz kolejny porównując ideę do ciała, w którym król, senat i rycerstwo tworzą jeden organizm<sup>23</sup>. Idea monarchii mieszanej była na tyle elastyczna, że stano-

<sup>20</sup> Wolna elekcja była uznawana m.in. za fundament obrony wolności (por. „Repons na instrukcją [–] oberszterlejtanta Liwena wyprawionego od dworu rosyjskiego do stanów W. Ks. Litewskiego”, BK, rkp. 434, k. 62–63v., cyt. za: R. Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005, s. 81), „przednią” ozdobę i prerogatywę (Rada, o co się na sejmikach starać mają bracia, którzy Rzpltą i siebie w całości zatrzymać i ubezpieczyć chcą, w: *Dyaryusze i akta sejmowe z r. 1591–1592*, wyd. E. Barwiński, Kraków 1911, s. 106), za jej źródło i matkę (*Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny [Halicz 29 marca 1674]*, w: AGZ, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 373).

<sup>21</sup> U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, s. 116–117.

<sup>22</sup> *Libera respublica — absolutum dominium — rokosz*, w: *Pisma polityczne z czasów rokoshu Zebrzydowskiego*, t. 2, s. 403.

<sup>23</sup> Przykładowo: ks. W. Kuczborski, *Przestroga przeciw Konfederacyej*, w: *Sześć broszur politycznych z XVI i początku XVII stulecia*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 41; *Mowa Świętosława Orzelskiego, starosty radziejowskiego, na sejmiku deputackim i relacyjnym województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 10 września 1590 r.*, w: ASWP, t. 1, cz. 1, s. 119; P. Skarga, *Kazanie szóste o monarchijej i królestwie, abo o czwartej chorobie Rzeczypospolitej*,

wiła dobre narzędzie propagandowe dla różnych osób chcących uzyskać nawet sprzeczne cele. Jak słusznie zauważa Grzeškowiak-Krwawicz, problemy zaczęły się wówczas, gdy próbowano dopasować rzeczywistość do mitu politycznego. Kością niezgody był zwłaszcza element arystokratyczny (doszło bowiem do zderzenia dwóch ideałów: ustroju mieszanego i równości szlacheckiej) oraz instytucje demokratyzujące, jak chociażby rokosz. Autorka zauważa, że po rokoszu Zebrzydowskiego, w XVII w. nikt nie kwestionował już formy rządów, bo traktowano ją jako pozostałość po przodkach, czyli coś, co należało zachować w niezmienionej formie. Punkt ciężkości przesunął się wówczas na spór *inter maiestatem ac libertatem*. Kolejne istotne zmiany w dyskursie zaszły dopiero w czasach stanisławowskich, głównie pod wpływem francuskiej filozofii, w tym idei trójpodziału władz Monteskiusza.

W piątym rozdziale Autorka podjęła zagadnienie „zgody”, wydawałoby się, nie tak fundamentalne, jednak często pojawiające się w języku politycznym, także jako nośny argument w debatach politycznych. Konieczność bycia zgodnymi była często podkreślana przez szlachtę, bo niezgoda panów braci oznaczała osłabienie Rzeczypospolitej. Idea ta była popularna zwłaszcza w XVI i na początku XVII stulecia — zarówno w kwestiach państwowych, jak i religijnych (istota konfederacji warszawskiej), gdy trwały spory religijne i dyskusje o kształcie ustrojowym państwa (ruch egzekucyjny, wolna elekcja po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów).

Anna Grzeškowiak-Krwawicz wychodzi od tego, że istniały dwa słowa na zgodę, które wszak nie są tożsame: *concordia* i *consensus*. Przywołała tu wyjaśnienie Janusza Ekesa: *concordia* to „zgoda jako przedmiot zdolny wywołać przymus moralny”, *consensus* zaś to „zgodna jako przyzwolenie formalne”<sup>24</sup> (tu w znaczeniu decydowania na sejmikach i sejmach). Autorkę bardziej zajmuje *concordia* jako wartość społeczno-polityczna, pewna wizja życia wspólnoty. Szlachta zwracała uwagę na to, że brak zgody niesie za sobą zgubę państwa, podając przykłady zarówno antyczne, jak i współczesne. Stąd tak częste nakłanianie do zgody — zwłaszcza w instrukcjach poselskich, oraz częste odwoływanie się do przodków, którzy mieli zgodnie radzić o sprawach najwyższej wagi. Mimo że od połowy XVII w. zgoda nie była już — jak zauważa Autorka — jednym z najważniejszych elementów wizji państwa, to jednak wciąż stanowiła istotny argument propagandowy w sporach politycznych.

---

która jest z osłabienia królewskiej dostojności i władzej, w: idem, *Kazania sejmowe*, s. 125; *Rozmowa synów z matką*, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, t. 2, s. 138.

<sup>24</sup> J. Ekes, *Trójpodział władzy i zgoda wszystkich. Naczelne zasady „ustroju mieszanego” w staropolskiej refleksji politycznej*, Siedlce 2001, s. 75 i passim.

Następny rozdział Grześkowiak-Krwawicz poświęciła pojęciu „cnota”, choć — paradoksalnie — rzadko się ono pojawia w dyskursie politycznym. Najczęściej szlachta wspominała o jej braku. Autorka jednak uznała „cnotę” za swego rodzaju hasło wywoławcze, za którym kryją się inne pojęcia i idee, a jednocześnie za najlepsze narzędzie do artykułowania celów politycznych. Cnotę rozumie jako postawę jednostek wobec wspólnoty i wspólnego dobra, jako cel, do którego należało dążyć. Była więc ona kryterium oceny sytuacji politycznej i jednocześnie argumentem w sporach politycznych. Autorka zwraca uwagę na ewolucję tej idei — od cnót uczestnika życia politycznego (m.in. męstwo, roztropność, sprawiedliwość) aż po upadek lub brak cnót, co jest widoczne w dyskursie co najmniej od wojny polsko-szwedzkiej w latach 1655–1660 i rokoszu Lubomirskiego aż po apogeum braku postaw obywatelskich w epoce saskiej. W dobie oświecenia, dzięki wpływowi pism Monteskiusza i Rousseau, pojęcie „cnoty” było szerzej wykorzystywane.

W epoce stanisławowskiej często posługiwano się również innym ważnym pojęciem — „patriotyzmem”. Idea miłości do ojczyzny była jednak popularna już od XVI w., stąd Autorka dostrzega konieczność badań nad znaczeniem pojęcia „ojczyzna” w wielonarodowym państwie: czy ojczyzną była cała Rzeczpospolita, czy np. dla Litwinów było to tylko Wielkie Księstwo<sup>25</sup>. Jest to jednak zagadnienie wykraczające poza tematykę monografii. Miłość do ojczyzny przywoływano jako argument w dyskusjach na temat ugruntowania ustroju lub konieczności dokonania reform. Można wręcz ją uznać za frazes, co czasem zarzucano politycznym adwersarzom. Jednocześnie wytykano brak miłości do Rzeczypospolitej. Autorka co prawda ryzykownie (bo bez badań statystycznych), ale wydaje się, że słusznie uznaje, iż odwoływanie się do miłości ojczyzny jest najczęstszym stwierdzeniem w politycznych mowach. Problemem zarysowanym przez Grześkowiak-Krwawicz są także obowiązki obywateli, które ci musieli wypełnić, aby zasłużyć na miano patriotów. W przeciwieństwie do zmieniających się realiów politycznych, kryteria te pozostawały stałe. Miłość do ojczyzny realizowano w aktywnej służbie publicznej (w imię dobra wspólnoty), na polu bitwy w trakcie zmagania wojennych oraz w czasie pokoju udziałem w obradach sejmu i sejmiku, posłuszeństwem wobec prawa oraz (co przywoływano rzadziej) płaceniem podatków. Dla szlachty patriotyzm był więc swego rodzaju

---

<sup>25</sup> Zob. szerzej: A. Zakrzewski, *Niepodległość w Rzeczypospolitej, czyli Litwa wobec Korony XVI-XVIII wieku*, w: „Najwyższa Pani swoich praw...” *Idee wolności, niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej 1569-1795*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2019, s. 87–101.

zobowiązaniem, ale także działaniem we własnym interesie, zgodnie z twierdzeniem, że los Rzeczypospolitej jest losem jej obywateli.

Ostatni rozdział monografii dotyczy „dawności”, która jest o wiele trudniejsza do zdefiniowania, bo dotyczy mniej uchwytnych zjawisk. Autorka słusznie zauważa, że jest to idea rzadko występująca indywidualnie, jednak niezmiernie ważna, bo kształtowała i cementowała jeden z czynników kultury szlacheckiej, czyli stosunek do przeszłości i jej dziedzictwa. W wypowiedziach politycznych „dawność” była często przeciwstawiana współczesności. Była też na tyle uniwersalna, że mogła stanowić argument popierający właściwie wszystko. Dzięki temu szlachta wykorzystywała ją instrumentalnie<sup>26</sup>. Minione wieki idealizowano, przodków ceniono za wprowadzenie takich, a nie innych rozwiązań ustrojowych. Dzięki kategorii dawności legitymizowano niektóre rozwiązania ustrojowe, czego najlepszym przykładem jest rokosz gliniański. Odżegnawano się od wszelkich nowości, twierdząc, że złoty wiek istniał i da się powtórzyć<sup>27</sup>. Należało zatem utrzymać to, co odziedziczono po przodkach (często określanych jako „święci”<sup>28</sup>), aby przekazać kolejnym pokoleniom: „A my nie tylko sami w starożytnych swobodach, wolnościach i pokoju zakwitniemy, ale i R. P., tę ojczyznę mieliśmy tak, jakośmy ją od przodków naszych wzięli opływającą ozdobami [i] kwitnącą sławą, potomkom swym za łaską i dobrodziejstwem Pana Boga naszego zostawimy”<sup>29</sup>.

Zamiast zakończenia Autorka wskazuje na pojęcia-idee, których zabrakło: „suwerenność”, „państwo” oraz „własność”. I to temu ostatniemu terminowi poświęcono strony kończące monografię. Mimo zastosowania tego ciekawego zabiegu, odczuwalny jest brak próby podsumowania przeprowadzonych analiz, uwypuklenia przyczyn i skutków zarówno trwałości, jak i zmienności języka politycznego nowożytnej Rzeczypospolitej, a także wskazania na kwestie, które powinny być dogłębniej przeanalizowane w przyszłości.

<sup>26</sup> E. Opaliński, op. cit., s. 100.

<sup>27</sup> A. Grześkowiak-Krwawicz, *Regina libertas*, s. 308.

<sup>28</sup> Zespół epitetów określających przodków był niezwykle szeroki, ale jednoznacznie pozytywny. Byli oni m.in. nieskazitelni, szlachetni, sławni z męstwa, cnotliwi; mądrzy, gospodarni, wstrzemięźliwi, sprawiedliwi; bystrzy, wspaniałomyślni; inteligentni, prości (poczcivi); prawi, bogobojni, świątobliwi, dzielni i odważni w boju; chwalebni, pobożni, dobroczynni, szczerzy. Szerzej zob. J. Orzeł, „Przemiany treści i formy wypowiedzi politycznych szlachty w Rzeczypospolitej”, praca magisterska napisana pod kier. prof. Stanisława Roszaka, Toruń 2008, mps, s. 63.

<sup>29</sup> List ks. Wawrzyńca Gembickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, do sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 7 stycznia 1621 r., z Łowicza 31 grudnia 1620 r., w: ASWP, t. 1: 1572-1632, cz. 2: 1616-1632, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962, s. 94.

W monografii Grzeškowiak-Krwawicz widać wyraźnie, jak bardzo skomplikowanym językiem politycznym szlachta się komunikowała. To, co dziś mogłoby się wydawać tym samym słowem, w przeszłości niosło ze sobą inne znaczenie, w zależności od czasu, a przede wszystkim od kontekstu społeczno-politycznego. I odwrotnie, w przeszłości jedno pojęcie mogło wyrażać kilka współczesnych terminów (co widać najlepiej na przykładzie „Rzeczypospolitej”). Według Autorki język polityczny ugruntował się na przełomie XVI i XVII w., następnie przez dłuższy czas powtarzano słowa klucze, aby w czasach stanisławowskich nastąpiła zmiana pojęć i związanych z nimi idei. Autorka uświadamia, jak mocno poszczególne pojęcia dyskursu politycznego były ze sobą połączone. Publikacja z jednej strony porządkuje terminologię, z drugiej zaś winna zmusić licznych badaczy epoki nowożytnej do większego skupienia uwagi na języku analizowanych źródeł. Dzięki monografii Anny Grzeškowiak-Krwawicz powinniśmy myśleć nie tylko nad semantyką danego słowa, lecz przede wszystkim nad tym, co znaczyło w danej chwili i dlaczego zostało użyte: czy stanowiło argument, środek perswazji, narzędzie manipulacji, a może było po prostu środkiem do opisu świata? Język wypowiedzi politycznych doby nowożytnej był ekspresywny i odnosił się do emocji odbiorcy, stąd tak częste – jak widać – wskazywanie na zespolenie losów szlachcica z sytuacją Rzeczypospolitej. Odwoływano się do solidarności szlacheckiej, stosując zwroty „my” czy „nasze”, jednak przede wszystkim dla badaczy istotne jest odkrywanie intencji autora konkretnej wypowiedzi, co jest kluczem do interpretacji szlacheckiego dyskursu.

## Streszczenie

Książka Anny Grzeškowiak-Krwawicz *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee* (Toruń 2018) jest próbą syntetycznego ujęcia języka wypowiedzi uczestników debaty politycznej epoki staropolskiej, czyli głównie szlachty. Kolejne partie monografii zostały poświęcone najważniejszym i najpopularniejszym pojęciom: „Rzeczypospolitej”, „prawu”, „wolności”, „ustrojowi”, „zgodzie”, „cnocie”, „miłości ojczyzny / patriotyzmowi”, „dawności” i „własności”. Autorka przeprowadziła analizę semantyczną tych terminów, która następnie posłużyła do opisu kryjących się za nimi idei. Osadzając swe badania zarówno w tradycji antycznej, jak i we współczesnym kontekście ogólnoeuropejskim, Autorka każdorazowo uwypukliła istotę kontekstu społeczno-politycznego konkretnych wypowiedzi. Język polityczny szlachty ewoluował. I choć w dużym stopniu ukształtował się na przełomie XVI i XVII w., to w zależności od celów wypowiedzi poszczególne pojęcia mogły nieść ze sobą inne znaczenie, pełniąc w dyskursie rozmaite funkcje (środek perswazji, manipulacji, opisu świata i jego wartości, integracji itd.). Autorka udowodniła,

że język polityczny szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów to system pojęć bardzo ściśle ze sobą powiązanych, a współcześni badacze państwa polsko-litewskiego powinni z ostrożnością analizować — także z punktu widzenia językowego, a nie tylko merytorycznego — staropolskie źródła.

## Between Historical Semantics and the Social Context of the Era — on the Political Language of the Polish Nobility

Anna Grześkowiak-Krwawicz's book *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee* (Political Discourse of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Concepts and Ideas [Toruń, 2018]) attempts to synthesise the language used by participants in political debates in the Polish-Lithuanian Commonwealth, i.e. mainly the nobility. Subsequent sections of the monograph are devoted to the most important and popular notions: 'Commonwealth', 'law', 'freedom', 'political system', 'consent', 'virtue', 'love of homeland/patriotism', 'antiquity', and 'property'. The author conducts a semantic analysis of these terms and then uses it to analyse the ideas behind them. Setting her research both within the ancient tradition and the contemporary pan-European context, she emphasises the essence of the socio-political context of specific statements. The political language of the nobility evolved. And, although it was largely formed at the turn of the seventeenth century, depending on the purpose of the statement, individual concepts could have different meanings, fulfilling various discursive functions (means of persuasion, manipulation, description of the world and its values, integration, etc.). The author has shown that the political language of the nobility of the Polish-Lithuanian Commonwealth established a coherent linguistic system for political debate, and contemporary researchers of the Polish-Lithuanian state should carefully analyse — also from a linguistic, and not only a substantive point of view — Old-Polish sources.

## Bibliografia

### Edycje źródłowe

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego*, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, wyd. Antoni Prochaska, nakładem Towarzystwa Naukowego, Lwów 1931.
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1: 1572–1632, cz. 1: 1572–1616, wyd. Włodzimierz Dworzaczek, PWN, Poznań 1957 (Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej, t. 12).
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1: 1572–1632, cz. 2: 1616–1632, wyd. Włodzimierz Dworzaczek, PWN, Poznań 1962 (Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej, t. 16).

- Dyaryusze i akta sejmowe z r. 1591–1592*, wyd. Eugeniusz Barwiński, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1911 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 21).
- Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, oprac. Lech Szczucki, PWN, Warszawa 1978.
- Górnicki Łukasz, *Pisma*, t. 2, oprac. Roman Pollak, PIW, Warszawa 1961.
- Konarski Stanisław, *O skutecznym rad sposobie i inne pisma polityczne*, oprac. Władysław Konopczyński, Ossolineum, De Agostini Polska, Wrocław–Warszawa 2005.
- Literatura barska (antologia)*, wyd. Janusz Maciejewski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976 (Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 108).
- Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. Jan Czubek, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1906.
- Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, wyd. Jan Czubek, nakładem Akademii Umiejętności, t. 1: *Poezya rokoszowa*, Kraków 1916, t. 2–3: *Proza*, Kraków 1918.
- Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, oprac. Juliusz Nowak-Dłużewski, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1953.
- Skarga Piotr, *Kazania sejmowe*, oprac. Janusz Tazbir, Mirosław Korolko, Ossolineum, De Agostini Polska, Wrocław 2003.
- Sześć broszur politycznych z XVI i początku XVII stulecia*, wyd. Bolesław Ulanowski, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1921.

## Opracowania

- Augustyniak Urszula, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, PWN, Warszawa 1981.
- Bem-Wiśniewska Ewa, *Funkcjonowanie nazwy Polska w języku czasów nowożytnych*, DiG, Warszawa 1998.
- Ekes Janusz, *Trójpodział władzy i zgoda wszystkich. Naczelne zasady „ustroju mieszanego” w staropolskiej refleksji politycznej*, Instytut Historii Akademii Podlaskiej, Siedlce 2001.
- Geschichtliche Grundbegriffe. Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*, t. 1–9, red. Otto Brunner, Werner Conze, Reinhart Koselleck, Klett-Cotta, Stuttgart 1972–1997.
- Górska Magdalena, *Polonia — Respublica — Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- Grześkowiak-Krwawicz Anna, *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006.
- Kuligowski Piotr, *O ważności metahistorii idei. Szkoła Cambridge a „Begriffsgeschichte”. Porównania, spory, krytyki*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 49, 2019, s. 403–427.
- Matwijów Maciej, *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, DiG, Warszawa 2020.
- Niedziela Rafał, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Historia Jagellonica, Kraków 2005.

- Opaliński Edward, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995.
- Orłowski Hubert, *Reinhart Koselleck — szkoła bielefeldzka — semantyka historyczna*, [wstęp] w: Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. Hubert Orłowski, tłum. Wojciech Kunicki, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012.
- Orzeł Joanna, „Przemiany treści i formy wypowiedzi politycznych szlachty w Rzeczypospolitej”, praca magisterska napisana pod kier. prof. Stanisława Roszaka, Toruń 2008, mps.
- Pietrzyk-Reeves Dorota, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2021.
- Zajączkowski Andrzej, *Szlachta polska. Kultura i struktura*, Semper, Warszawa 1993.
- Zakrzewski Andrzej, *Niepodległość w Rzeczypospolitej, czyli Litwa wobec Korony XVI–XVIII wieku*, w: „Najwyższa Pani swoich praw...” *Idee wolności, niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej 1569–1795*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Muzeum Historii Polski, Polskie Towarzystwo Badań nad Wiekiem Osiemnastym, IBL PAN, Warszawa 2019, s. 87–101.

**B i o g r a m:** dr Joanna Orzeł, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, historyk i filolog polski. Obszar zainteresowań naukowych: historia kultury szlacheckiej, historia kulturowa i intelektualna XVIII w., edukacja szlachecka (zwłaszcza Grand Tour), *memory studies*; kontakt: joanna.orzel@interia.eu, joanna.orzel@uni.lodz.pl.

**Author:** Joanna Orzeł, PhD, assistant professor at the Institute of History of the University of Łódź, historian and Polish philologist. Areas of scientific interest: history of the culture of the nobility, cultural and intellectual history of the eighteenth century, noble education (especially Grand Tour), *memory studies*; contact: joanna.orzel@interia.eu, joanna.orzel@uni.lodz.pl.